

ROK-B 34 Niedziela zwykła uroczystość Jezusa Chrystusa króla wszechświata

J 18, 33-37

Piłat powiedział do Jezusa: „Czy Ty jesteś Królem żydowskim?”. Jezus odpowiedział: „Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?”. Piłat odpart: „Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?”. Odpowiedział Jezus: „Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo Moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd”. Piłat zatem powiedział do Niego: „A więc jesteś Królem?”. Odpowiedział Jezus: „Tak, jestem Królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha Mojego głosu”.

1 Królestwo prawdy, miłości i sprawiedliwości

2 Bardzo wymowne są odczytane słowa Ewangelii świętego Jana, przeznaczone na uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Piłat, drżący o swoją władzę, niezdecydowany, nie chce się narazić swojemu przełożonemu, Cezarowi. Z drugiej strony boi się zbuntowanego przez uczonych w Piśmie ludu, który domaga się usunięcia Chrystusa. Stają naprzeciw siebie: człowiek wolny, choć uwięziony - Jezus oraz co prawda na wolności, ale zakuty w kajdany interesów, trosk o karierę Piłat. Mamy tu przeciwstawienie mocy, ukrytej w słabości oraz słabości, schowanej pod maską siły i władzy. W pewnym momencie trudno było powiedzieć, kto jest sędzią, a kto oskarżonym. U Żydów nie było już króla. Cesarz był w Rzymie. Piłat nazywany był tetrarchą. Pytanie Piłata: *Czy Ty jesteś Królem?* prawdopodobnie miało ton ironiczny. Wyrażało ono pogardę zarówno wobec ofiary, jak i wobec prześladowców. Jezus jednak nie traci równowagi i stwierdza, że jest Królem. Nie jest jednak królem dla tego świata, co Mu zarzucali prześladowcy: **Królestwo moje nie jest z tego świata; Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha Mojego głosu.**

Piłat w trakcie tego przesłuchania pytał Jezusa, co uczynił, że lud i przywódcy religijni Go wydali. Dlaczego stał się niewygodny? Dlaczego chcą Go usunąć? Temu Królowi nie mogli wybaczyć, że odślania niedostatki i niekonsekwencje w obowiązkach, płynących z Prawa. Zarzucał, że te obowiązki, sposób ich wypełniania, naruszają nieraz najważniejsze przykazania miłości Boga i bliźniego. Zarzucał faryzeuszom dwulicowość. Trzeba Go usunąć, ponieważ zakwestionował ustaloną hierarchię wartości. Zaczął nazywać błogosławionymi biednych, głodnych, cichych i prześladowanych. Miał nawet czelność mówić, że ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi. Uderzył w wygodne klasyfikacje ludzi. Z jednej strony dobrzy, z drugiej - źli, sprawiedliwi - grzesznicy. Ci ostatni, jawnie grzeszący, zasługiwali na kamienowanie. A On brał grzeszników w obronę, spotykał się z nimi na ucztach, jadał z nimi. Stał w obronie cudzołożnej kobiety, którą gotowi byli, zgodnie z Prawem, kamienować. Oskarżających zaś zaliczył do kategorii grobów pobielanych. Przewartościował to, co uważano za margines życia. Mówił o uczcie dla marnotrawcy, który roztrwoniał majątek swojego ojca. Powiedział też, że grzesznicy nawróceni, nierządnicę, uprzedzą w wejściu do królestwa Bożego wszystkich, którzy chełpią się swoją sprawiedliwością i pobożnością. A wreszcie zaczął nauczać o Bogu pośród nas, podczas gdy dotychczas uczono, że Bóg jest daleko w niebie. Taki Bóg, obecny wśród nas, jest kłopotliwy. W każdej chwili może stanąć przed nami, oskarżyć nas o brak miłości, a wtedy będziemy zgubieni. Jezusa musiano usunąć, ponieważ burzył to, co zastane, zakłócał dobre samopoczucie, stawał się wyrzutem sumienia.

Ani Piłat, ani zbuntowani ludzie nie potrafili zaakceptować królestwa miłości, prawdy i autentycznej sprawiedliwości. Królestwa, w którym nie chodzi o honory i przywileje, karierę, zewnętrzny przepych, interesy i ludzkie ambicje, poczucie ważności. Chrystusowi nie chodzi o wygodę czy niewygodę. Chodzi Mu o prawdę, dla której należy żyć. I mówi dziś do nas: **Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha Mojego głosu.** I takie jest Moje królowanie - mówi Chrystus do nas.